

# Nie dojdzie do prywatyzacji Stadniny Koni w Ochabach

Data publikacji: 26.09.2003 0:00



*brak zdjęcia*

Decyzja prezesa agencji dotarła do Ochab bez żadnego uzasadnienia. – Nie jest ono potrzebne - wyjaśniono nam w biurze prasowym ANR. - Agencja oddała stadninę w zarządzanie Ministerstwa Skarbu, a później przez X miesięcy decydowała o firmie, która już do niej nie należała. To kuriozalne, będziemy walczyć o wyjaśnienie tej sprawy--- powiedział Bogdan Kuchejda, szef spółki pracowniczej, która miała przejąć stadninę. Dodał także, że agencja nie spieszy się z oddaniem wadium w wysokości 150 tyś. zł, które wpłaciła kierowana przez niego spółka.. Jak tłumaczyli pracownicy biura prasowego ANR, pieniądze zostały przelane na konto spółki 22 września, czyli w dniu, w którym rozmawialiśmy z B. Kuchejdą. Najważniejszym celem, jaki stawia sobie J. Pistelok, jest utrzymanie w Ochabach hodowli koni sportowych. - Prywatyzacja stadniny równa się jej likwidacji. W interesie państwa jest utrzymanie jej w dotychczasowej formie własności - powiedział, tłumacząc, dlaczego stara się o umieszczenie stadniny na liście strategicznych spółek skarbu państwa. Na takie rozwiązanie muszą wyrazić zgodę zarówno minister skarbu państwa, jak i minister rolnictwa. Prezes stadniny wierzy jednak, że jego dążenia zakończą się sukcesem. Tę inicjatywę popiera także B. Kuchejda, który jednak ma znacznie większe wątpliwości co do szans na jej powodzenie.